

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Mk. 13000.—
bez odnośnienia „ 11500.—
na prowincji miesięcz. 13000.—
Zagranicą „ 20000.—



Niech żyje
Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 700
Nekrologi „ 250
zwyčajne „ 400
drobne za jeden wyraz „ 150
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetr
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Ne niedzielne, o 25% drożej.
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej
Każda nowa powyłka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 500 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Towarzysze i Towarzyszki! Pamiętajcie o święcie 1-go Maja!

Odbudowa Międzynarod. Socjalistycznej.

W dn. 4—6 kwietnia odbywała się w Bregencji (na granicy austriacko-szwajcarskiej) konferencja t. w. Komitetu Dziesięciu, reprezentującego obie socjalistyczne organizacje międzynarodowe. W obradach brał udział z ramienia II Międzyn.: Tom Shaw, Thomas, Wels, Andersen i Wauters, z ramienia zaś Wspólnoty Wiedeńskiej: Adler, Bracke, Ailes, Crispien, Abramowicz.

Omawiano sprawy, związane z kongresem międzynarodowym, mającym się odbyć w Hamburgu. Termin kongresu wyznaczono ostatecznie na dzień 21 maja. Ponieważ wiele ważnych spraw załatwiono już poprzednio na konferencji w Kolonii, w styczniu r. b., zajmowano się w Bregencji przeważnie sprawami natury organizacyjnej. Wprowadzono, jako rzecz nową, podział Międzynar. na 5 różnych instancji. Najwyższą instancją będzie kongres, który zbierałby się co 3 lata. Ze względu na trudności, połączone ze zwolnieniem zjazdu międzynarodowego, zastępować go będzie przeważnie Egzekutywa, zbierająca się co najmniej raz do roku. Posiedzenia Egzekutywy, przy udziale 40—50 delegatów, reprezentujących wszystkie partie, należące do Międzynarodówki, byłby swego rodzaju pomniejszonymi kongresami. Dalej istniałaby Egzekutywa w ściślejszym znaczeniu tego słowa pod daną nazwą Biura, w składzie 8 osób. Oprócz tego przewidywane są: Komisja Administracyjna i Sekretariat, jako organa stałe.

W sprawie finansowania Międzynarodówki, uchwalono podatek w wysokości 1 ctm. szwajcarskiego od każdego członka partji, przy zastosowaniu jako mnożnika, przeciętnego indeksu zwyczajnego w stosunku do czasu przedwojennego.

Sporo trudności sprawiała sprawa, ile głosów przyznać partjom poszczególnym na kongresach. Liczono się z tem, że ilość członków nie wystarczy tu, jako miernik, że należy także uwzględnić rolę, jaką partja odgrywa w kraju, warunki organizacyjne różnych partji, oraz ogólne warunki polityczne, w jakich pracują. Zaprojektowano, aby Anglii i Niemcom przyznać po 30 głosów, Austrii, Belgji i Francji po 15, Rosji (wszystkim odłamom łącznie z Ukrainą i Gruzją) 14, Szwecji 8, Danji 7. Są to wszystkie projekty, które kongres rozpatrzy i rozstrzygnie.

W Egzekutywie każda z partji będzie miała co najmniej 1 delegata. O ile na kongresie korzystał będzie z 10—20 głosów, otrzyma prawo do 2 delegatów, przy 21 do 30 głosów — 3 delegatów.

Zatwierdzono porządek obrad kongresu, opracowany w Kolonii. A więc 1) Pokój imperialistyczny a zadania klasy robotniczej (referenci Blum, Henderson, Hilferding i Vandervelde), 2) Walka przeciwko reakcji międzynarodowej (ref. Otto Bauer i Abramowicz), 3) Akcja socjalistyczna partji robotniczych w sprawie 8-godz. dnia pracy i międzynarodowych reform społecznych (ref. Thomas, przewodniczący Międzyn. Amsterd.), 4) Organizacja proletariatu międzynarodowego (ref. Adler i Shaw).

Na przewodniczących kongresu upatrzono Bracke'a i Welsa, Hendersona i Abramowicza, Vandervelde'a i Crispiena, Walhead'a i Stauninga, którzy parami kierować będą obradami, jako przedstawiciele dwu odłamów.

18 maja zbierze się jeszcze raz Kom. Dziesięciu, by naradzić się nad ostatecznymi przygotowaniem do kongresu, na który zgłosiły już swój udział wszystkie istniejące partje socjalistyczne.

Sprawę siedziby odrodzonej Międzynarodówki rozstrzygnie nowa Egzekutywa na pierwszym swem posiedzeniu.

Komitet uchwalił protest przeciwko prześladowaniom socjalistów gruzińskich przez rząd sowiecki i krwawym zajściom w Essen, oraz wyraził współczucie S.-D. rosyjskiej z powodu śmierci Martowa.

A więc w drugiej połowie maja odrodzenie Międzynarodówki Socjalistycznej będzie faktem dokonany. Nastąpi to po 9 prawie latach, wypełnionych najstraszliwszą w dziejach wojną, trwającą po dzień dzisiejszy rewolucją rosyjską, potężnych rewolucjach w Europie środkowej, wielkich przeobrażeniach politycznych i społecznych.

Kongres hamburski będzie kongresem socjalistycznym. Znaczy to, że komunizm, czy naloży komunizmu, nie będą miały doń dostępu. Potrzeba było istotnie szeregu lat bolesnych, a często krwawych doświadczeń, by wreszcie z porządku dziennego obrad zjazdu międzynarodowego można było usunąć nowalijki komunistyczne, bez których jeszcze do niedawna żaden prawie zjazd socjalistyczny obejść się nie mógł, a które tyle wywoływały namiętnych i zbytecznych sporów, tyle wstrząsnęć i rozłamów.

Ale szkodliwy i destrukcyjny wpływ komunizmu, który tyle narobił zła w szeregach socjalistycznych, nie przeszedł, oczywiście, bez śladu na ruch robotniczym. I dlatego kongres hamburski będzie musiał łączyć część obrad poświęcić sprawie walki

z wzmagającą się reakcją i obrony dotychczasowych zdobyczy proletariatu w dziedzinie politycznej i społecznej; mniej atoli zwracać będzie mógł uwagi na *pozytywne, twórcze zadania socjalizmu* w dobie bieżącej.

Z drugiej strony kongres starać się będzie unikać spraw b. ważnych i aktualnych, ale też b. spornych w łonie socjalizmu. Tak np. Komitet Dziesięciu uchwalił wyłączyć z obrad kongresu sprawę udziału socjalistów w rządzie, proponowaną przez pos. Bluma. Niewątpliwie, cały szereg zagadnień, wysuniętych na porządek dzienny po wojnie, wobec których część socjalistów zachwycuje stanowisko przedwojenne, inni zaś głoszą konieczność radykalnej rewizji ze względu na zmienione warunki powojenne — umyślnie pominięto narazie, w oczekiwaniu, iż praktyka życiowa złagodzi wiele z istniejących jeszcze

różnic i wzbogaci doświadczenie socjalistyczne nowym materiałem.

Ale historyczne znaczenie i zasługa kongresu hamburskiego polegać będzie, rzecz jasna, na tem, że wreszcie skończy się rozdarcie socjalizmu światowego, że po okresie rozczarowań i rozbicia nastąpi nowa era w dziejach socjalizmu, zjednoczonego organizacyjnie, gotowego do nowych walk i zwycięstw. W walkach tych skrytalizuje się światopogląd socjalistyczny, w którym stopią się harmonijnie nauki mistrzów naszych ze zdobyczami lat ostatnich.

Socjalizm, tylekrotnie grzebany przez reakcję różnokolorową, nie tylko cieszy się wysmienitem zdrowiem, ale podbija sobie życie, zdobywa je coraz pewniej i śmieiej, opanowuje je i kształtuje według swej woli, będącej wykładnikiem woli milionowych rzesz ludu pracującego.

J. M. B.

Listy z Niemiec.

CELE OKUPACYJNE. — ODCIENIE BAWARSKIEJ KONTRREWOLUCJI.

Niedługo upłynie trzeci miesiąc walki w okręgu Ruhry, a sytuacja zarówno wewnętrzna, jak i zewnętrzna wcale się nie wyjaśnia. Przeciwnie, odnosi się chwilami wrażenie zbliżającego się raczej chaosu, a niżeli jasnego rozwiązania sprawy.

Na samym terenie okupacyjnym Francuzi obostrzają metody, stosowane przez nich od chwili, w której przekonali się, że zamiary gospodarczej eksploatacji zagłębia nie dadzą pożądaných wyników. Chodzi im teraz o to, ażeby przez odcięcie kraju nadreńskiego od reszty Niemiec zmusić całe społeczeństwo niemieckie, zarówno części okupowanej, jak i nieokupowanej, do poddania się planom francuskim. Idea ta przebiega prawie w każdym ruchu taktycznym władz okupacyjnych. Widzimy to przedewszystkiem w systematycznym, osnutym niewątpliwie na z góry określonym planie, rozszerzaniu zajętego terenu.

Dotychczasowy rezultat owej akcji można streścić w sposób następujący:

1. Poczytając od Moguncji aż po granicę holenderską, znajduje się całe prawie wybrzeże Renu w rękach wojsk francusko-belgijskich (z wyjątkiem przyczółka mostowego okolicy Kolonii, zajętego przez Anglików); udało się przez to sparaliżować tak niezbędną dla życia gospodarczego żegluga na Renie, następnie opanować na obydwu wybrzeżach komunikację kolejową, mającą ważne znaczenie, szczególnie jako połączenie między terenami okupacyjnymi północy i południa.

2. Wszystkie ważniejsze porty niemieckie nad Renem zostały obsadzone przez Francuzów i ruch w nich uległ prawie zupełnemu wymarciu. O wielkiem znaczeniu tego faktu świadczy już samo to, że w ostatnim roku przedwojennym ruch obrotowy w tych portach wynosił 66 mil. ton. W samym Manheimie, którego urządzenie portowe liczy 48 klm. długości, ruch obrotowy wynosił w 1913 r. 10,7 mil. ton, a w r. 1920 po stagnacji wojennej 9,2 mil. ton.

3. Dzięki obsadzeniu terenu, przylegającego ze strony wschodniej do kolońskiego przyczółka mostowego, obszar, zajęty przez Anglików, jest ze wszystkich stron otoczony przez okupację francusko-belgijską, przez to przerwano bezpośrednie połączenie, istniejące przedtem na pewnej nieznacznej przestrzeni pomiędzy angielską strefą okupacyjną a nieokupowanymi Niemcami. W ten sposób udało się Francji drogą najprostszą usunąć trudności, jakie z powodu „wyłomu angielskiego” stały na przeszkodzie francuskiej polityce celnej i doprowadzić do zupełnego odcięcia Niemiec od zajętych terytoriów niemieckich. Jeżeli do pewnego czasu można było jeszcze, nakładając drogi, wprowadzać poprzez strefę angielską towary okupowanego zagłębia do pozostałych Niemiec, obecnie stało się to niemożliwością.

4. Naogół zaś obsadzenie terytoriów niemieckich od Offenbachu aż do Emmerichu miało na celu ugodzenie w gospodarce linje komunikacyjnej, łączące nie tylko poszczególne dzielnice Rzeszy między sobą, lecz i kraj nadreński z zagranicą, zwłaszcza Szwajcarią i Holandją.

Trzeba odróżnić w Bawarii co najmniej trzy grupy, zmierzające ku obaleniu republiki. W dotychczasowej praktyce cechy, wyodrębniające każdą z nich, nie mogły jasnkrawo się ujawnić, gdyż przyswiewcał im jeden i ten sam cel: walka przeciwko socjalistom i demokratom, walka przeciwko ich wpływom w rządzie Rzeszy. Taktyczna jednolitość tych grup nie oznaczała bynajmniej tożsamości motywów i programów, które różnią się bardzo między sobą.

Z jednej strony stoi bawarska grupa partykularna, prowadzona przez b. następcę tronu Rupprechta, b. prezesa ministrów Kahra, przywódcę organizacji chłopskich Heima i innych. Grupa ta dąży do rozluźnienia stosunku względem Pieszcy, do przywrócenia monarchji Wittelsbachów, do po-

